

Sygn. akt V AGa 112/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Janas (spr.)
Sędziowie:	SA Wiesława Namirska SA Zofia Kołaczyk
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko M. D.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 grudnia 2016 r., sygn. akt XIII GC 276/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska	SSA Aleksandra Janas	SSA Zofia Kołaczyk
-----------------------	----------------------	--------------------

Sygn. akt V AGa 112/18

UZASADNIENIE

Powódka (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wystąpiła do tamtejszego Sądu Okręgowego z pozwem, w którym domagała się zasądzenia od pozwanego M. D. kwoty 123 268,44zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

wniesienia pozwu oraz kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podała, że wykonała na rzecz pozwanego roboty budowlane polegające na rozbiórce starego budynku mieszkalnego i wybudowaniu nowego w stanie surowym. Łączne wynagrodzenie za wykonane prace wyniosło 767.750,44 zł, przy czym na poczet tej kwoty pozwany wpłacił zaliczkę w wysokości 644.482 zł. Po wykonaniu prac powódka wezwała pozwanego do uregulowania pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 123 268,44zł, wynikającej z kosztorysu powykonawczego, której to kwoty pozwany nie uiścił.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Nie kwestionując faktu zawarcia umowy i jej przedmiotu wskazał, że podstawą wszelkich rozliczeń był kosztorys ofertowy na kwotę 629.128,49 zł brutto. Zarzucił, że powódka nie udowodniła by zaakceptował cenę za wykonanie obiektu w podanej przez nią wysokości, a określonej w kosztorysie powykonawczym. Dodatkowo wywodził, że wartość wykonanych prac wynosi 558.715,62 zł, co oznacza, że nadpłacił kwotę 56.766,38 zł.

Wyrokiem z 7 grudnia 2016r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 6.662,26zł. Rozstrzygnięcie to zapadło przy ustaleniu, że strony zawarły ustną umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się do wykonania na rzecz pozwanego robót budowlanych w zakresie rozbiórki znajdującego się na nieruchomości pozwanego budynku mieszkalnego za kwotę 19.500zł netto, ustaloną w ofercie z dnia 29 listopada 2012r. oraz do wzniesienia na tej nieruchomości nowego budynku mieszkalnego w stanie surowym, na podstawie projektu budowlanego i wykonawczego dostarczonego przez inwestora, zgodnie ze sztuką budowlaną i według cen określonych w kosztorysie ofertowym sporządzonym przez powódkę. Wartość powyższych robót określono na łączną kwotę 629.143,49 zł, zawierającą podatek VAT w stawce 8%. Kosztorys obejmował także pozycje, do których wykonania powódka nie była zobowiązana (zakup materiału na więźbę dachową). Ponadto powódce zlecano roboty dodatkowe, uwarunkowane przebiegiem dotychczasowych prac, w tym na zewnątrz budynku inżynieryjne: drenarskie, kanalizacyjne i wodociągowe. Powódka zrealizowała powierzone prace rozbiórkowe oraz wykonała znaczną część prac budowlanych z zakresu wzniesienia nowego budynku mieszkalnego, począwszy od wykonania fundamentów aż do robót związanych z konstrukcją dachu. Wykonała także roboty inżynieryjne. Rozliczenie pomiędzy stronami następowało w ten sposób, że pozwany dokonywał płatności za wykonany zakres prac na podstawie sporządzanych przez powódkę wyliczeń za dany etap prac. Sąd Okręgowy ustalił również, że ze względu na systematycznie dokonywane przez powódkę zmiany w zakresie uprzednio ustalonych kosztów prac dotyczących budowy nowego budynku mieszkalnego, w lipcu 2013r. pozwany odstąpił od zawartej umowy, w związku z czym powódka opuściła plac budowy, a następnie przedstawiła kosztorys powykonawczy, w którym wartość kosztorysową wykonanych robót w zakresie budowy nowego budynku określiła na kwotę 482.114,47 zł, domagając się dodatkowej zapłaty. W dniu 24 września 2013r. wystawiła natomiast fakturę VAT na kwotę 767.750,44 zł brutto, zaznaczając, iż na poczet tej należności pozwany uiścił łącznie 644.482 zł i żądając zapłaty dodatkowej kwoty 123.268,44 zł. W oparciu o opinię biegłej sądowej M. L. i przy zastosowaniu cen z kosztorysu ofertowego powódki Sąd Okręgowy ustalił natomiast wartość poszczególnych robót w taki sposób, że, wyniosły one: koszt wykonanych prac rozbiórkowych, nie objętych kosztorysem: 19.500zł netto, koszt budowy nowego budynku: 365.551,88 zł netto, koszt robót inżynieryjnych: drenarskich, kanalizacyjnych i wodociągowych: 86,436 zł netto oraz koszt wykonania więźby dachowej: 38.506,86 zł netto. Łączną wartość wykonanych przez powódkę robót budowlanych, których przedmiotem była rozbiórka starego budynku mieszkalnego, budowa nowego budynku mieszkalnego i robót inżynieryjnych na zewnątrz budynku w okresie od 29 listopada 2012r. do odstąpienia od umowy w dniu 27 lipca 2013r. określił na kwotę 509.994,74 zł netto, a przy uwzględnieniu obowiązujących stawek podatku VAT na kwotę 558.585,57 zł. Ponieważ pozwany uiścił na rzecz powódki kwotę 644.482 zł, po jego stronie powstała napłata w wysokości 56.896,43 zł.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazał, że strony łączyła ustna umowa o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., która obejmowała wyburzenie budynku mieszkalnego oraz wzniesienie na jego miejscu nowego budynku mieszkalnego, a także wykonanie dodatkowych robót stosownie do potrzeb postępującej budowy, w tym robót inżynieryjnych: drenarskich, kanalizacyjnych i wodociągowych. Okoliczności te były bezsporne, spór dotyczył bowiem jedynie wysokości wynagrodzenia przysługującego powódce z tytułu wykonanych robót budowlanych. W odniesieniu do

wynagrodzenia za prace rozbiórkowe Sąd Okręgowy uznał, że strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości ryczałtowej w kwocie 19.500 zł netto, natomiast w zakresie prac związanych z budową nowego budynku mieszkalnego przyjął, że strony zgodnie ustaliły, iż podstawą wynagrodzenia będą ceny określone w kosztorysie ofertowym sporządzonym przez powoda. W związku z tym wynagrodzenie przysługujące powódce za ten zakres prac przybrało postać wynagrodzenia kosztorysowego w rozumieniu art. 629 k.c., obejmującego zestawienie planowanych prac i kosztów. Wskazał, że powódka uwzględniając dostarczoną przez pozwanego dokumentację projektową i wykonawczą sporządziła kosztorys ofertowy, który stosownie do uprzednich uzgodnień, miał obejmować całokształt kosztów związanych z realizacją zleconych robót budowlanych dotyczących budowy budynku mieszkalnego. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, podstawą do ustalenia wynagrodzenia za wykonanie budynku mieszkalnego miał być kosztorys ofertowy, który także stanowił podstawę do dokonanej przez biegłą wyceny prac dotyczących budynku mieszkalnego, które faktycznie powódka wykonała. Podkreślił jednocześnie, że kosztorys ten zawierał płatności za prace oraz materiały budowane, do których wykonania jak i dostarczenia powódka nie była zobowiązana ponieważ zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami niektóre czynności miały być przez pozwanego wykonane samodzielnie. Oznaczało to jednak, że łączna kwota wynikająca z kosztorysu ofertowego nie mogła stanowić wynagrodzenia za wykonanie prac związanych z wybudowaniem budynku mieszkalnego. Sąd Okręgowy stwierdził też, że w toku prowadzonych prac budowlanych powódka podwyższała ustalone uprzednio wynagrodzenie, pomimo sporządzenia wyczerpującego kosztorysu ofertowego, co doprowadziło do odstąpienia przez pozwanego od umowy w trybie art. 631 k.c. w związku z art. 650 § 1 k.c., z jednoczesnym obowiązkiem zapłaty umówionego wynagrodzenia za wykonane dotychczas prace. Wskazał, że pozwany obowiązek ten spełnił dokonując na rzecz powódki płatności w łącznej wysokości 644.482zł. W konsekwencji żądanie powódki o zapłatę wynagrodzenia ustalonego na podstawie kosztorysu powykonawczego przedstawionego pozwanemu po odstąpieniu przez niego od umowy Sąd uznał za bezzasadne, albowiem sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa wykazała, iż ustalone w tym kosztorysie powykonawczym wynagrodzenie nie odpowiadało rzeczywistemu zakresowi wykonanych robót i zostało ono zawyżone w stosunku do cen przyjętych przez strony w kosztorysie ofertowym. Ponieważ wartość zrealizowanych robót w okresie od 29 listopada 2012r. do 27 lipca 2013r. wyniosła łącznie wraz z należnym podatkiem VAT 587.585,57 zł, okazało się, że pozwany uiszczył na rzecz powódki kwotę wyższą niż wartość faktycznie wykonanych prac. W związku z tą konkluzją Sąd uznał, że roszczenie powódki o zapłatę dodatkowej kwoty 123.268,44 zł nie znajdowało jakiegokolwiek uzasadnienia. Wskazał przy tym, że zarówno w kosztorysie ofertowym, jak i powykonawczym ujęte były prace, których powódka w rzeczywistości nie wykonała, jak również materiały, do których dostarczenia zgodnie z ustaleniami stron nie była zobowiązana, co również powodowało, że jej żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie. Odnosząc się do kwestii związanych z wysokością opodatkowania wykonywanych prac, co także rozdziło pomiędzy stronami kontrowersje, Sąd Okręgowy wskazał, iż stosowanie zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. zgodnie, z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego, nie może w istocie prowadzić do naruszenia przepisów bezwzględnie obowiązujących, jakimi niewątpliwie są normy regulujące wysokość stawek podatku VAT określone w ustawie o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2013r. (Dz. U. z 2011r. poz.177 nr 1054 j.t.). Prace budowlane w zakresie rozbiórki budynku mieszkalnego oraz budowy nowego obiektu opodatkowane były stawką w wysokości 23 %, czego żadne ustalenia stron nie mogły zmienić, a zatem wprowadzenie 8 % stawki tego podatku w kosztorysie ofertowym nie można uznać za skuteczne. Nie dopatrując się podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki w tym zakresie. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 98 k.p.c.

Z apelacją od tego wyroku wystąpiła powódka zarzucając naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to: art.217 § 1 i 3 k.p.c., art.227 k.p.c. oraz art.278 § 1 k.p.c., polegające na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, art.233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i zasadami doświadczenia życiowego oceny dowodu z opinii biegłej M. L., a także przez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i ich błędną ocenę, w tym poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i oparcie się jedynie na jednostronnie ocenionym materiale dowodowym i daniu wiary opisowi zdarzeń przedstawionemu przez pozwanego, pominięcie faktu, że w toku prowadzonej budowy pozwany zlecał powódce coraz to nowe prace, które zostały wykonane, brak wszechstronnego

rozważenia materiału dowodowego z pominięciem zeznań świadka M. G., któremu Sąd dał wiarę, a z których wynikają okoliczności uzasadniające dochodzone roszczenie, a także błędne uznanie, że pozwany spełnił obowiązek zapłaty odpowiedniej części wynagrodzenia i błędne przyjęcie, że wynagrodzenie ustalone w kosztorysie powykonawczym nie odpowiada rzeczywistemu nakładowi robót wykonanych przez powódkę. W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca domagała się uzupełnienia postępowania dowodowego poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego, a w konsekwencji zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pozwany domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja nie znajduje usprawiedliwionych podstaw prawnych.

Ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy, są prawidłowe ponieważ znajdują oparcie w okolicznościach pomiędzy stronami niespornych, a także w zgromadzonych w sprawie dowodach. Odmienne niż zarzuca się w apelacji, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia zasad oceny dowodów, o jakich mowa w art.233 § 1 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy akceptuje w pełni poczynione ustalenia i bez zbędnego powtarzania czyni je własnymi.

Odnosząc się kolejno do podniesionych w apelacji zarzutów – nie może odnieść skutku zarzut wadliwej oceny dowodów w postaci zeznań świadka M. G. i opinii biegłej M. L.. Co do tego pierwszego dowodu – zeznania te stanowiły podstawę ustaleń faktycznych ponieważ odnosiły się do sposobu powstania łączącego strony stosunku prawnego oraz wykonywania robót przez powódkę. Nie mogły one jednak służyć ustaleniom co do wartości wykonanych prac ponieważ dziedziną tą, jako wymagającą wiadomości specjalnych, stanowiła domenę opinii biegłego. Zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie obowiązku dokonania wszechstronnej oceny dowodów oraz oparcie ustaleń wyłącznie na wersji przedstawionej przez pozwanego powódka jest niekonsekwentna ponieważ pomija fakt, że inni świadkowie zeznający w sprawie (jak chociażby A. D.), których wiarygodności skarżąca nie podważała, także przedstawili w swych zeznaniach przebieg zdarzeń zgodny z twierdzeniami pozwanego.

Jeśli natomiast chodzi o drugi ze wymienionych dowodów – powódka kwestionowała wnioski opinii biegłej M. L. twierdząc, że została ona sporządzona nierzetelnie i była wewnętrznie sprzeczna. Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić ponieważ zarówno opinia główna, jak i opinia uzupełniająca złożona na skutek zarzutów podniesionych przez powódkę w piśmie procesowym z 14 marca 2016r., są wystarczająco jasne i precyzyjne, aby mogły stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Biegła odniosła się do każdego ze stawianych zarzutów i wyjaśniła kwestie, których zarzuty te dotyczyły. Wskazać przy tym należy, że zresztą nie było pomiędzy stronami sporne i co zostało uwzględnione przez biegłą, że nie wszystkie pozycje ujęte w kosztorysie ofertowym miały być zrealizowane przez powódkę. Słuszne jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że kosztorys ten wymagał weryfikacji. Weryfikacja była konieczna także z tej przyczyny, że – co także niesporne – z uwagi na znaczny wzrost kosztów, pozwany skutecznie odstąpił od wiążącej strony umowy, czego powódka nie podważała. W konsekwencji był on zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za prace faktycznie wykonane, a nie za te, które ujęto w jednostronnie sporządzonym kosztorysie powykonawczym, przy czym na potrzeby opinii biegła zastosowała ceny przewidziane w kosztorysie ofertowym. Odmienne niż utrzymuje skarżąca, nie ma podstaw do przyjęcia, że opinia biegłej była niesamodzielna, a jedynie powielała wnioski wynikające z prywatnej opinii rzeczoznawcy K. M., sporządzonej na zlecenie pozwanego. O zarzucanej niesamodzielnosci opinii nie świadczy w żadnym wypadku zbieżność wniosków opinii biegłej i opinii prywatnej. Fakt, że do sporządzenia opinii biegła wykorzystwała fotografie wykonane przez rzeczoznawcę, nie przemawia za tezą powódki skoro jednocześnie nie twierdziła ona, że fotografie nie odzwierciedlają prac budowlanych wykonywanych na nieruchomości pozwanego, nie twierdziła także, że zostały one poddane jakiegokolwiek obróbce polegającej na zniekształceniu lub wprowadzeniu zmian w obrębie fotografowanego obiektu. Watorów dowodowych opinii nie podważa też okoliczność, że dokonując obliczenia wartości wykonanych prac biegła posłużyła się kosztorysem powykonawczym sporządzonym przez

powódkę, na którym zamieściła własne adnotacje odnoszące się do zawartości kosztorysu. Kwestia ta ma charakter techniczny, jest ściśle związana z metodologią pracy biegłej i jako taka nie wpływa na ocenę wywiedzionych przez nią wniosków. O ile zachodzi możliwość kontroli toku myślowego przyjętego przez biegłą (a tak jest w rozpoznawanej sprawie), bez znaczenia pozostaje czy niezbędne wyliczenia wartości prac przybrały postać odrębnego kosztorysu czy też zostały przedstawione na kosztorysie pierwotnym zawierającym adnotacje naniesione przez biegłą.

W swej apelacji powódka podtrzymała zarzuty do opinii biegłej M. L., nie odnosząc się jednak w żadnym zakresie do złożonych przez nią wyjaśnień i nie naprowadzając żadnych nowych argumentów, które nie byłyby już przedmiotem analizy biegłej, stąd nie mogą one odnieść spodziewanego skutku. Nie można w szczególności uznać, że zawilgocenie dachu w wybudowanym przez powódkę obiekcie jest wynikiem okoliczności, za które winę ponosi pozwany (z uwagi na niewłaściwe zabezpieczenie), skoro nie zostało to udowodnione, a nadto to powódka jako wykonawca była zobowiązana do takiego zabezpieczenia dachu, aby nie doszło do zalania czy zawilgocenia budynku czy poszczególnych jego części. Podobnie bezpodstawne są inne zarzuty. To, że pozwany nie zgłaszał żadnych uwag ani co do sposobu, ani jakości wykonywanych prac nie świadczy o tym, że zostały one wykonane prawidłowo ponieważ nie musiał on nawet mieć wiedzy o tym, że niektóre roboty okazały się wadliwe. Także pozostałe zarzuty, z przyczyn podanych wyżej, stanowią jedynie polemikę z ustaleniami Sądu, a dodatkowo należy wskazać, że szczegółowe roztrząsanie przyczyn powstania wad w budynku pozwanego i kosztów ich usunięcia jest o tyle bezprzedmiotowe, że okoliczność ta nie miała wpływu na wynik sprawy. Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że łączna kwota uiszczona przez pozwanego przewyższa należność z tytułu wykonanych robót i to bez uwzględnienia ewentualnych kosztów usunięcia wad ujawnionych w obiekcie. Bezzasadne jest również stanowisko powódki co do tego, że Sąd Okręgowy pominął okoliczność, iż pozwany zlecał jej coraz to nowe prace. Sporządzony w sprawie kosztorys (a ściślej rzecz ujmując – kosztorys sporządzony przez powódkę, a zweryfikowany przez biegłą) odnosił się do wszystkich robót, jakie zostały wykonane w związku ze wznoszeniem budynku mieszkalnego.

Ponieważ – jak już była o tym mowa – opinia biegłej M. L. spełniała wszystkie wymogi stawiane temu dowodowi, a zarzuty stawiane przez powódkę zostały dostatecznie wyjaśnione, rację miał Sąd Okręgowy oddalając wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia art.217 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. i art.278 § 1 k.p.c. Te same przyczyny legły również u podstaw oddalenia wniosku dowodowego powódki zawartego w apelacji, o czym Sąd Apelacyjny orzekł postanowieniem z 12 kwietnia 2018r.

Podsumowując – ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Okręgowy, których powódka nie zdołała podważyć w swej apelacji, świadczyły o tym, że tytułem wynagrodzenia pozwany uiszczył kwotę przekraczającą wysokość wykonanych przez nią prac. Tym samym jej żądanie nie znajdowało podstaw w powołanych wyżej przepisach oraz art.647 k.c.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację w oparciu o art.385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art.98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz.1800).

SSA Wiesława Namirska SSA Aleksandra Janas SSA Zofia Kołaczyk